



NIECODZIENNIK

NR 3

11 LISTOPADA 2020

PISMO UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 385



Rys. M. Dacka kl. 7A

AniaSpis treści numeru 3:

Bogusiewicz B. -	W cieniu..... COVID-19.	s.2
Niewęgłowska J. -	Dlaczego 11 listopada to święto narodowe? ...	s.3
Sidoruk K. -	Czy patriotyzm jest wartością.....	s. 5
Kraus S. -	Historycznie i patriotycznie.....krzyżówki	s.7
Bogusz J. -	Moje przemyślenia na temat wiersza „Utopia” ...	s.8
Sędziak A. -	Recenzja książki: „Przepiórki” .	s.10
Komuda E., Steciuk M.-	Lekturki spod chmurki.	s.11
Jędrzejewsja A. -	Rebus na czasie.	s.12
Koszmanowa A. -	Plusy i minusy zdalnego nauczania.	s.13
Szarłacka Z. -	Zdalne nauczanie z punktu widzenia uczennicy kl.8.	s.15
Bielecki I. -	Opowiem Ci o Warszawie.	s.17
Sędziak A. -	Top3: Miejsca na wakacje podczas kwarantanny.	s.18
Tucholska K. -	Parę słów od...SKW	s.21
Gutowska-Bąk K. -	Skład Samorządu Uczniowskiego w roku szk. 2020/21	s.22
Sadłowska K. –	Co chcemy, co planujemy...	s.23

Skład i korekta : Anna Grzymkowska

W cieniu ...COVID-19

Nigdy nie przypuszczaliśmy, że coś takiego się wydarzy.

COVID-19 wszystkich nas zaskoczył, zmienił nasze życie. Popsuł nasze plany, przestaliśmy spotykać się z przyjaciółmi, chodzić do restauracji i przede wszystkim przestaliśmy chodzić do szkoły. Mamy lekcje online, nauczyliśmy się korzystać z nowych aplikacji np. Teams. Plany wakacyjne runęły, wiele osób nie pojedzie za granicę przez zaistniałą sytuację. Starsze osoby, a także my potrzebujemy maseczek, rękawiczek i płynów do dezynfekcji. W niektórych szpitalach brakuje respiratorów dla wielu osób i przez to niektórzy umierają.



Szczególnie teraz naszej pomocy potrzebują osoby starsze. Niektórzy dziadkowie nie poddają się i wciąż pracują. Mają tam zapewnione dobre warunki, maseczki i inne produkty do ochrony przed wirusem. Martwimy się o babcię i dziadków, ale to normalne. Jednak są też plusy w tej sytuacji. Spędzamy czas z rodziną, poprawiamy relacje z domownikami i robimy wiele innych równie pożytecznych rzeczy. Przez kwarantannę mamy również wiele wolnego czasu dla siebie. Oglądamy seriale i czytamy książki. Myślę, że większość uczniów chciałoby wrócić już do szkoły. Ja naprawdę za nią tęsknię!

Barbara Bogusiewicz kl.5a

DLACZEGO 11 LISTOPADA TO ŚWIĘTO NARODOWE?

11 listopada - zapewne każdy zna tę datę jako Narodowe Święto Niepodległości. Obchodzi się je corocznie dla upamiętnienia zakończenia 123 lat zaborów, w niewoli których znalazło się państwo polskie pod koniec XVIII wieku. Święto zostało ustanowione aktem prawnym z dnia 23 kwietnia 1937r., zniesione ustawą Krajowej Rady Narodowej 22 lipca 1945r. Następnie przywrócono je ustawą w okresie transformacji systemowej w 1989 roku.

Wybór 11 listopada uzasadniony był zbiegiem wydarzeń w Polsce oraz zakończeniem I wojny światowej, dzięki zawarciu rozejmu w Compiègne w 1918r. Dzień wcześniej przybył do Warszawy Marszałek Józef Piłsudski. W czasie tych dwóch dni: 10 i 11 listopada 1918r., naród polski uświadomił sobie, że ma szansę na wolność i niepodległość. Jędrzej Moraczewski opisał to słowami: „Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma „ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządzili. (...) Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekały piąte doczekało., (...)”.

W okresie międzywojennym (1919-1936) Święto Niepodległości obchodzone było w Warszawie jako uroczystości o charakterze wojskowym. Przeważnie organizowano je w pierwszą niedzielę po 11 listopada. W roku 1919, kiedy po raz pierwszy Polacy świętowali odzyskanie niepodległości, nie było sprzyjających warunków przez trwające jeszcze w tym czasie działania wojenne o granice kraju. Pierwszy raz w pełni uroczystości obchodzono Narodowe Święto Niepodległości 14 listopada 1920r. Tego dnia uhonorowano również Józefa Piłsudskiego, jako zwycięskiego Wodza Naczelnego w wojnie polsko-bolszewickiej, wręczając mu buławę marszałkowską. Po przewrocie majowym w 1926 roku obchody kolejnych rocznic były uroczystościami ściśle wojskowymi.

Podczas okupacji niemieckiej w latach 1939-1945 jawne świętowanie polskich rocznic państwowych było niemożliwe. Organizatorzy przygotowywanych konspiracyjnie obchodów 11 listopada, głównie w ramach małego sabotażu, byli narażeni na dotkliwe represje. Jednak mimo to pamięć o Świącie Niepodległości starano się podtrzymywać. W dniach poprzedzających 11 listopada na murach, ogrodzeniach, płytach chodnikowych pojawiały się afisze, ulotki i napisy „Polska żyje”, „Polska zwycięży”, „Polska walczy”, „Jeszcze Polska nie zginęła”, „11.XI.1918” itp., a od 1942 roku także znak Polski Walczącej. Częstość pomniki przystrajano biało-czerwonymi kwiatami i proporczykami, a w miejscach o trwałej symbolice narodowej, mocowano flagę narodową. Również w prasie konspiracyjnej,

głównie w „Biuletynie Informacyjnym” podziemnej Armii Krajowej, zamieszczano artykuły przypominające o Święcie Niepodległości.

A JAK WSPÓLCZEŚNIE POLACY OBCHODZĄ DZIEŃ 11 LISTOPADA?

Święto Niepodległości 11 listopada jest dniem wolnym od pracy i zajęć szkolnych. Na ulicach pojawiają się flagi Polski. Warszawiacy zbierają się przed Grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie co roku organizowane są oficjalne uroczystości z udziałem najważniejszych osób w państwie. Mieszkańcy miast i wsi uczestniczą w tym dniu w różnych marszach czy koncertach patriotycznych oraz inscenizacjach historycznych. Biorą w nich udział rekonstruktorzy w mundurach z czasów powstań i wojen. Dzień Niepodległości świętujemy także w sposób aktywny - 11 listopada odbywają się różne imprezy sportowe, m.in. Bieg Niepodległości. Uczestnicy tego wydarzenia mają do pokonania 10 km, a bieg rusza punktualnie o godzinie 11:11.

A jak w waszych domach jest świętowany ten dzień? Redakcja „Niecodziennika” czeka na Wasze wypowiedzi, najciekawsze zamieścimy w kolejnym numerze, piszcie na adres: biblio@sp385.waw.pl

Justyna Niewęgłowska kl.8B



Czy patriotyzm jest ważną wartością dla współczesnej młodzieży?

Moim zdaniem patriotyzm, mimo że to naprawdę piękna wartość, nie jest dla współczesnych nastolatków ważny. Żyjemy w czasach, w których ludzi ocenia się przez pryzmat tego, co posiadają, jaki mają telefon, ile kosztowały ubrania i gadżety, które mają na sobie albo przy sobie, a nie według tego, co mają w sobie. Uważam, że to nie do końca jest ich wina. Rodzice często w pogoni za karierą i pieniędzmi, bardziej swoje dzieci hodują, niż je wychowują, a patriotyzm to jedna z tych wartości, które powinno się mieć we krwi. Młodzi ludzie miłości do ojczyzny nie nauczą się w wystarczającym stopniu w szkole, powinni ją wpajać rodzice i to od najmłodszych lat. Zaryzykuję stwierdzenie, że młodzież wstydziłaby się przy znajomych przyznać do patriotyzmu, ponieważ dzisiaj wśród nastolatków jest to czymś, co inni mogliby wyśmiać, nawet nie wiedząc, co kryje się pod definicją tej wartości.

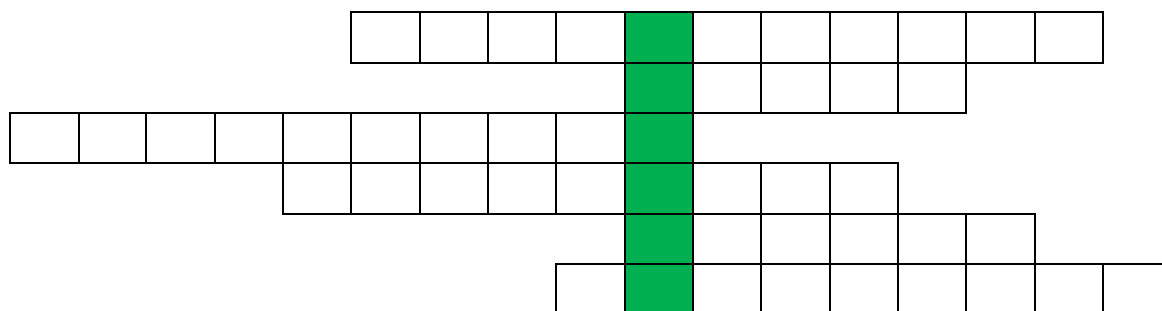
Mimo iż jestem patriotką z dziada pradziada i ta wartość była mi wpajana od małego dziecka, otwarcie przyznaję, że nieraz coraz trudniej jest kochać moją ojczyznę. Nie ułatwiają tego nastroje dyskryminujące wszystko, co odstaje od powszechnie przyjętej normy. Trudno jest dobrze czuć się w kraju, w którym wielu młodych ludzi boi się wyjść na ulice, w bardziej kolorowych ubraniach, gdyż nie wiadomo czy nie napotkają na swojej drodze jakiejś zniewagi. Kraju, w którym górę biorą konflikty, a nie kompromis.

Naprawdę trudno być patriotą w obecnych czasach i nie sprzyjają temu warunki aktualnego życia codziennego. Ale nigdy nie było łatwo. Z podziwem patrzę na bohaterów polskich powstań narodowych oraz postacie, z opartej na autentycznych wydarzeniach książki napisanej przez Aleksandra Kamińskiego pt. „Kamienie na szaniec”. Jej bohaterowie ryzykowali każdego dnia życie własne i swojej rodziny, w walce z niemieckim okupantem. Po przeczytaniu rozpierała mnie duma, że istnieli tak odważni i honorowi ludzie, a jednocześnie przyszedł smutek, spowodowany przeświadczeniem, że dzisiejsza młodzież nie byłaby w stanie poświęcić się w ten sposób dla ojczyzny.

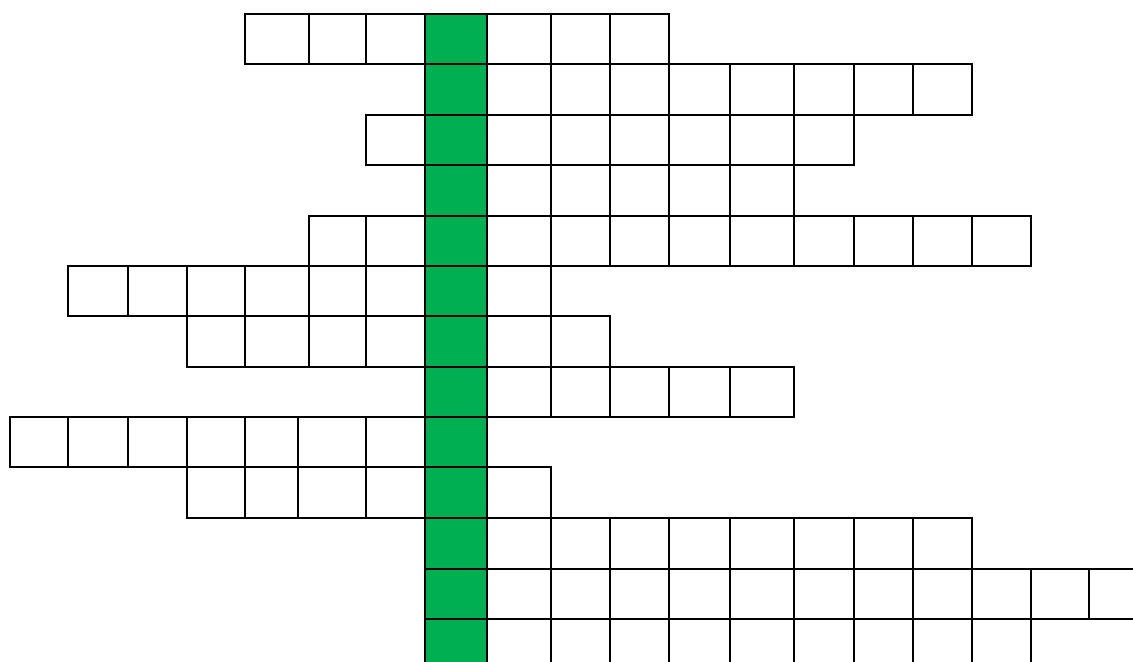


Zdaje sobie sprawę, że jest między nami wielu, którzy mimo iż nie zawsze mają ku temu okazję, pokazują miłość do ojczyzny. Chociażby poprzez celebrację Święta Niepodległości, znających patriotyczne teksty, między innymi jednego z dawnych polskich hymnów czyli Roty oraz historię swojego państwa. Mam nadzieję, że takich osób będzie coraz więcej i młodzież sama będzie chciała się kształcić, by kiedyś rozwijać nasze państwo. Mój pradziadek mówił: „Nie bądźmy tacy, byle jacy”, a więc starajmy się z dnia na dzień stawać bohaterami! To od nas zależy jak Polska będzie wyglądała w najbliższych latach, to w nas jest przyszłość i w nas pokładane są nadzieje na lepsze jutro.
Kamila Sidoruk kl.8B

HISTORYCZNIE I PATRIOTYCZNIE.....



1. W jakim województwie znajdował się Kraków w średniowieczu ?
2. Jaki ptak widnieje na godle Polski ?
3. Jak miał na nazwisko syn Mieszka II ?
4. W jakim województwie leży Gdańsk ?
5. Jak nazywała się druga stolic Polski?
6. Jak nazywał się król Polski, który zbudował najwięcej zamków w historii ?



1. Pierwszy władca Polski .
2. Pierwsza dynastia królów w Polsce .
3. Imię Krzywoustego .
4. Najbardziej powszechny język w średniowieczu .
5. Wytwarzali naczynia, ozdoby i broń .
6. Imię pierwszego męczennika w dziejach chrześcijańskiej Polski .
7. Nazwa miasta pierwszego arcybiskupstwa w Polsce .
8. Nazwa kontynentu, na którym znajduje się Polska .
9. Nazwa miasta przy Wielkim Księstwie Kijowskim, od którego pochodzi nazwa ziem przyłączonych przez Bolesława Chrobrego.
10. Duże polskie miasto na Morzem Bałtyckim .
11. Dokument, w którym rozporządza się swoim majątkiem na wypadek śmierci to...
12. Nazwa województwa, w którym znajduje się Gniezno.
13. Jaki książę odnowił Polskę?

Stanisław Kraus kl.6A

Moim zdaniem:

Na podstawie wiersza

Wisławy Szymborskiej pt. "Utopia".

Czym jest utopia? Marzeniem, legendą, a może opowieścią na dobranoc? Może być wszystkim o czym marzymy, czego pragniemy, za czym tęsknimy, jednak tej doskonałej krainie zawsze będzie towarzyszyć cień. Jest to miejsce nieprawdziwe, do którego nigdy nie będzie dane nam trafić i które po bliższym poznaniu traci swój urok. Poetka zbudowała swoją utopię na wyspie, oparła jej fundamenty na jasnych odpowiedziach i prawdzie.

Jest to wyspa bezludna, pomimo, że piękna. Wyspa, na której nie ma pytań, gdzie nikt nie musi szukać, bo cała wiedza jest na wyciągnięcie ręki. Rośnie tam Drzewo Słusznego Domysłu, które sprawia, że strach przed brakiem zrozumienia, rozmyślanie czy postąpiło się właściwie, przestają nas męczyć, a miły uśmiech - jest po prostu miły, nie szyderczy, jak się nam wcześniej wydawało. Pomoc ze strony nieznanego – jest uprzejmym gestem, a nie czymś podejrzanym lub złośliwym. To drzewo jest wielkie i silne, bo wyrosło na gruncie ludzkiej niepewności. Zaraz obok rośnie inne piękne drzewo, które prowadzi wprost do zrozumienia, nie ma przy nim chwili zawahania, sekundy zastanowienia. Nieopodal niego, za gęstym lasem, leży dolina, w której wszystko jest jasne. Wieje tam delikatny zefirek, który zabiera ze sobą nasze zwątpienie. Porywa to uczucie, gdy z całych sił dążymy do spełnienia swojego marzenia, a ktoś przychodzi i mówi nam, że nie damy rady. Zabiera ból, który czujemy, gdy dajemy z siebie wszystko, a ktoś śmieje się i twierdzi, że to wciąż za mało. Ten wiatr skleja złamane skrzydła i daje nam nową nadzieję. Ta wyspa jest pełna znakomitości, prawdy, perfekcji, które osobno wydają się być wszystkim czego pragniemy. Jednak razem nabierają goryczy, której nikt nie chce próbować.

Czytając ten wiersz za pierwszym razem zastanawiałam się, jak ktokolwiek mógłby chcieć z niej odejść. Jak świat pełen odpowiedzi i pewności mógłby być bezludny? Dopiero po chwili dotarło do mnie, że tak jak wszystkie utopie i ta ma swoją ciemną stronę. Czym byłby świat, gdyby na wszystkie pytania były odpowiedzi? Kim byliby ludzie, gdyby nie musieli szukać? Wydaje mi się, że istotą bycia człowiekiem jest droga, którą mamy do przebycia. Przeszkody, które na niej napotykamy sprawiają, że jesteśmy silniejsi i mądrzejsi. Gdybyśmy na każde zagadnienie otrzymywali odpowiedź, zrobilibyśmy się leniwi, zabiłoby to w nas ciekawość, która popycha nas do nauki i do odkrywania nowych rzeczy, życie stałoby się monotonne. Myślę, że to te chwile zawahania wskazują nam kierunek, w którym powinniśmy iść, zmuszają do myślenia nie tylko o sobie, ale też o innych. Nadmierne myślenie o rzeczach, które nie powinny zwracać nam głowy, nie jest niczym przyjemnym,

jednak czy jedną z najmiłszych rzeczy nie jest uczucie, gdy okazuje się, że jednak postąpiliśmy słusznie?

Utopia Szymborskiej jest wyspą bez tajemnic, nie ma tam niczego, co wymagałoby od nas poświęcenia, działania, a nawet myślenia. Na tej wyspie wszystko jest oczywiste, podane na tacy, wszystko zostało już zrobione i odkryte i myślę, że dlatego jest to miejsce bezludne, bo ludzie mają w sobie ciekawość, wolę walki, potrzebę rozwoju, nauki oraz samodoskonalenia się. Tymczasem na tej wyspie nie ma na to miejsca. Dlatego nie podoba mi się ta wyspa, ponieważ wolę szukać, uczyć się, błędzić, cieszyć się z sukcesów, do których dążyłam przez długi czas, a dzięki determinacji i ciężkiej pracy sama odnalazłam do nich drogę. Chcę zdobywać świat, a nie dostać go w prezencie. Jedyne, co zabrałabym z tej utopii, to wiatr, żeby nigdy nie zwątpić w siebie, swoje możliwości i własne siły, żeby zawsze popychał mnie do przodu.

Absolwentka kl.8A Julia Bogusz



NA JESIENNE WIECZORY – POLECAMY KSIĄŻKI

“Przepiórki, poradnik początkującego hodowcy” to w zasadzie podręcznik, dla wszystkich osób, które chcą zacząć hodować zwierzęta.



Książka napisana przez Anne-Katharin Gomringer, niemiecką pisarkę, jest jedną z wielu o tematyce hodowlanej. Bardzo prosty, przystępny język tej pozycji, spowodował, że bardzo łatwo i przyjemnie mi się ją czytało. Znajduje się w niej wiele kolorowych ilustracji, które umilają czytanie.

Jest poświęcona hodowli przepiórek japońskich. Ptaki te, mimo że są małe, to bardzo

pożyteczne stworzenia. W ciągu tygodnia mogą znieść nawet 8 jaj! Przepiórcze jajka są bardzo smaczne i zawierają wiele cennych składników odżywczych. Warto przeznaczyć je do wylęgu przepiórek, co bardzo dokładnie opisano w książce.



Dzięki lekturze tego poradnika dowiemy się, co powinniśmy zrobić, aby rozpocząć hodowlę. Znajduje się w niej szereg porad dla początkującego hodowcy: czym karmić ptaki, w jakich warunkach mogą przebywać, jak je rozmnażać, jak pielęgnować oraz wiele innych, ciekawych informacji.

Mnie najbardziej zaciekały informacje o wylęgu przepiórek. Zostały one szczegółowo i ciekawie opisane. Polecam tę książkę każdemu, kto chciałby hodować przepiórki.

Arek Sędziak kl.8A

LEKTURKI SPOD CHMURKI

W tym roku szkolnym klasa 2a i 3a przystąpiły do realizacji Międzynarodowego Projektu Edukacyjnego „**CZYTAM Z KLASĄ lekturki spod chmurki**”, aby rozwijać aktywność czytelniczą wśród młodszych uczniów. Jego założeniem jest zachęcenie dzieci do czytania książek poprzez

działalność edukacyjną.

Projekt składa się z trzech modułów: jesiennego,

zimowego i wiosennego. Do

każdego z modułów klasa

wybiera jedną spośród

zaproponowanych lektur lub

wybiera własną, wpisując się

w określoną tematykę, do

której wykonuje zadania. W

klasie 2A są to pozycje :

J.Bednarek „Niesamowite

przygody 10 skarpetek...” oraz

A. i Cz. Centkiewiczów

„Zaczarowaną zagrodą”.

Klasa 3A w module jesiennym

przeczytała książkę

Barbary Kosmowskiej

„Dziewczynka z parku”, a w

module zimowym planuje

przeczytać A. Lindgren

„Dzieci z Bullerbyn”. Projekt

będzie realizowany od



września 2020r. do czerwca 2021r.

Nauczycielki : kl.3A Ewa Komuda i 2A Magdalena Steciuk



REBUS NA CZASIE



~~-DRAT-~~



~~-O-~~



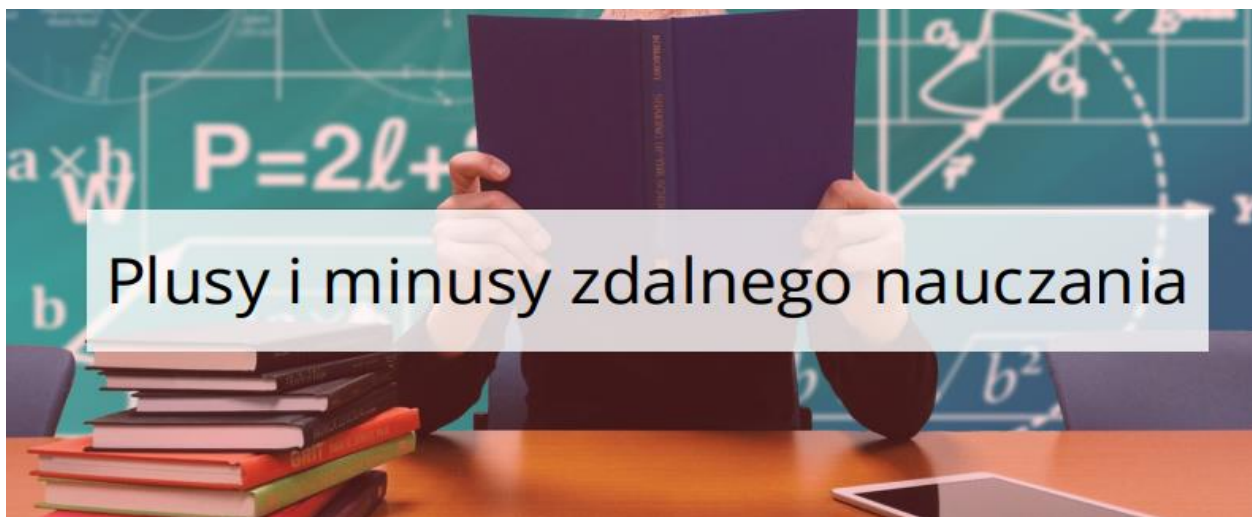
~~-IEC~~



~~-BUZ A=N R=A~~

HASŁO:.....

ANIA JĘDRZEJEWSKA KL.6A



Plusy i minusy zdalnego nauczania

Czasami zdarzają się takie chwile, kiedy nastolatek nie może przyjść, jak zazwyczaj na zajęcia do szkoły. Spowodowane jest to trudną sytuacją rodzinną, czy też chorobą. W wyjątkowych okolicznościach decyzję o zamknięciu szkół podejmują organy, które zarządzają państwem.

Niestety, ostatnio świat spotkał się z takim problemem, który wybił nas z codziennego trybu życia. Walczymy z wirusem COVID-19 i staramy się jak najszybciej wrócić do normalności. Z tego powodu, w naszym kraju podjęto decyzję o uruchomieniu programu zdalnego nauczania. Dla każdego z nas jest to nowy rodzaj pracy.

Każdy uczeń ma inne odczucia. Nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ każdy system ma swoje plusy jak i minusy. Do tego artykułu, przeprowadziłam małą ankietę w mediach społecznościowych. Przedstawię opinię uczniów z wielu szkół, z różnych stron świata.

Alina, Rosja: Zdalne nauczanie, to ciężki orzech do zgryzienia. Nauczyciele zadają więcej prac domowych i tematy trzeba opracowywać samodzielnie. Problemy ze sprzętem czy połączeniem internetowym są na porządku dziennym. Chcę jak najszybciej wrócić do szkoły, spotkać się z rówieśnikami.

Zosia, Polska: Według mnie, jest to trudne dla uczniów, ponieważ muszą sami opracować bardzo dużo materiału, co zajmuje mnóstwo czasu. Natomiast, mamy spokój, możemy sobie siedzieć na łóżku i nie mieć presji czasu.

Kamil, Polska: Cieszę się, że program zdalnego nauczania został uruchomiony w Polsce. Więcej czasu spędzam z rodzicami i braćmi. Mam więcej czasu na swoje zainteresowania.

Katia, Białoruś: Zdalne nauczanie - to super rzecz. Sam planujesz swój dzień tak, jak chcesz. Jednej rzeczy poświęcasz więcej uwagi, bo bardziej cię ona interesuje. Przy odrabianiu lekcji, możemy popijać sobie herbatkę i wygodnie leżeć w łóżku.

Przez cały okres nauczania indywidualnego, spotykaliśmy mnóstwo różnych momentów zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Co składa się na pozytywy nauczania zdalnego? Odpowiadając na moją ankietę, prawie każdy uczeń, mówił o przyjemności uczenia się w domu. Wygodniej jest pracować w domowym fotelu lub łóżku i popijać sobie herbatkę. Nie musimy myśleć o swoim wyglądzie i dzięki temu poświęcać więcej czasu nauce. Sami planujemy swój cały dzień i mamy do wyboru, jaką lekcję możemy odrobić w tym albo innym czasie. Spędzamy więcej chwil ze swoją rodziną. Jest to bardzo przyjemnie -pracować w domu.

Ale po dwóch tygodniach, każdy odczuwa negatywne strony takiego typu pracy. Czasami uczniom jest trudno połączyć się w sieci, powodem są złe warunki pogodowe, a następstwem problemy z odrabianiem lekcji.

Jednak największym minusem dla nas, jest brak kontaktu z rówieśnikami. Potrzebujemy bliskości innych osób i mamy nieodpartą chęć przebywania w gronie przyjaciół. Potrzebujemy żywej rozmowy z nauczycielem, ponieważ niełatwo jest zrozumieć tematy, tłumaczone przez "ekran monitora". Nie każdy potrafi opracować go samodzielnie. Zdalne nauczanie pokazuje, jak uczeń traktuje naukę i ile wysiłku wnosi do swojej pracy, a przez wykonywanie zadań, ujawnia jakie ma podejście do nauczyciela i przedmiotu.

Ten system nauczania nie zawsze jest efektywny i wygodny. Spotkaliśmy się z różnymi problemami, mieliśmy dużo wzlotów i upadków, ale ja uważam, że zdalne nauczanie, nawet przy takich niegodnościach, przygotowuje nas do dorosłego życia. A my musimy umieć sobie z nim radzić.

Absolwentka kl.8C Aleksandra Koszmanowa



Zdalne nauczanie

z punktu widzenia uczennicy klasy 8.

Znajdujemy się w dosyć nieciekawej sytuacji. Nauczanie na odległość dla wielu uczniów jest trudne do zrealizowania. Czy w całej tej sytuacji da się znaleźć jakieś dobre strony? Myślę, że tak. Moje doświadczenie w tej sprawie prowadzi do kilku przemyśleń i wniosków, którymi chcę się z Wami podzielić.

Zacznę od tego, że podczas nauczania w domu nie mamy presji czasu, która często negatywnie wpływa na naszą pracę. Dzięki swobodnej nauce możemy bez stresu się uczyć i pogłębiać swoją wiedzę. Każdy ma własne tempo pracy, które jest bardzo istotne. Sama jestem uczennicą i wiem, jak może dołować myśl, że do końca lekcji zostało jeszcze 40 minut. Trudno zaprzeczyć, że brak stresu i zdenerwowania przed testem daje nam większe rozluźnienie i swobodę. Siedzenie w szkolnej ławce, widok nauczyciela, pilnującego uczniów albo informacja o tym, że do końca sprawdzianu zostało 5 minut sprawia, że zaczynamy panikować i gubić się we własnych myślach.

Warto również zwrócić uwagę na oszczędność czasu, który do tej pory poświęcaliśmy na dojeżdżanie do szkoły. Teraz przynajmniej możemy się wyspać i nikt nie robi nam wymówek, że znowu się spóźniliśmy. Zawsze zdążymy zrobić to, czego nauczyciele od nas wymagają i nie musi to się dziać od ósmej rano.

Jestem przekonana, że wygodne miejsce pracy również wpływa pozytywnie na nasz komfort. Siedzenie w fotelu lub czasami na łóżku jest dużo przyjemniejsze, niż siedzenie na drewnianym krześle przy szkolnej ławce.

Następna sprawa to rozwijanie samodyscypliny i odpowiedzialności. W klasach młodszych rodzice mimo wszystko pilnują dzieci oraz ich edukacji, natomiast w klasach starszych uczniowie sami są za nią odpowiedzialni. Będąc w domu, nie mamy obok nauczyciela, który napisze temat na tablicy, podyktuje notatkę do zeszytu i powie, co będziemy robić na lekcji. W domu jesteśmy odpowiedzialni za to co robimy, ile robimy i ile czasu na to poświęcamy.

Ważną kwestią jest również rozwijanie swoich hobby i pasji. Przebywając w domu mamy więcej czasu na robienie tego, co nam sprawia przyjemność, możemy rozwijać swoje umiejętności i talenty, na które chodząc do szkoły nie mieliśmy czasu. Nie należy jednak zapominać, że pomimo odległości nauczyciel jest w stanie bardzo dobrze i szybko sprawdzić wiedzę ucznia oraz dowiedzieć się, którzy uczniowie naprawdę się starają, a którzy wolą pospać do godziny 15:00 i do końca dnia przesiedzieć grając w gry.

Niestety, nauka online to nie są same plusy, jest również dużo wad takiego systemu edukacji.

Niewątpliwie niektórzy uczniowie mogą czuć się samotni z powodu braku kontaktu z rówieśnikami. Oczywiście są osoby, które nie potrzebują towarzystwa innych, ale myślę, że

większość jednak czuje się lepiej w towarzystwie. Problem, o którym warto wspomnieć, to bardzo czasochłonne przyswajanie materiału. Sami musimy sobie poradzić z nowymi informacjami, co zajmuje dosyć dużo czasu i pracy.

Kolejny problem to motywacja. Niektórzy uczniowie zniechęcają się i rezygnują z nauki. Czasami ilość materiału do przyswojenia nas przerasta, przez co rezygnujemy z dalszej rzetelnej pracy.

Może warto również zastanowić się, czy wszyscy mają możliwości nauki online. Nie w każdym domu jest sprzęt, który umożliwia taką formę nauczania. Ci, którzy nie dysponują odpowiednim komputerem z dostępem do Internetu, nie mają takich możliwości.

Wydaje mi się, że nauka niektórych przedmiotów jest lepsza podczas bezpośredniego kontaktu z nauczycielem. Przykładem są języki obce; łatwiej nam się zapoznawać z gramatyką, wymową, melodią języka podczas bezpośredniego kontaktu z osobą prowadzącą.



Następne zagadnienie to utrudnione porozumiewanie się z nauczycielem. Będąc w szkole, w razie niezrozumienia zadania na sprawdzianie prosimy nauczyciela o wyjaśnienie. Będąc w domu, jedyną możliwością jest napisanie do nauczyciela maila i czekanie na odpowiedź.

Uczniowie mają możliwość bycia na e-lekcji, ale mogą mieć ją wyciszoną, co nie przynosi dobrych skutków. Będąc na zajęciach w szkole jedyną opcją jest słuchanie nauczyciela, ponieważ wiemy, że w każdej chwili możemy być zapytani. W pracy przy komputerze jest dużo opcji wytłumaczenia się, podczas gdy tak naprawdę wszystko nam działa, ale uważamy, że gierka na konsoli jest ważniejsza, niż słuchanie nauczyciela. No cóż, większość ludzi ma skłonności do pozornego „ułatwiania” sobie życia.

Gdy jesteśmy na e-lekcji mamy naprawdę dużo „rozpraszaczy”, są nimi między innymi telefon, który najczęściej leży w pobliżu lub rodzice, którzy w czasie przepisywania notatek z języka polskiego nagle przypominają sobie, że to idealny moment na odkurzenie domu lub spacer z psem, ponieważ oni są bardzo zajęci, a pies od paru godzin nie był na dworze.

Sądzę, że wszystko zależy od podejścia do nauki. Jeżeli uczeń jest odpowiedzialny, jest w stanie wiele się nauczyć. Gorzej gdy trudno zmobilizować się do samodzielnej pracy. Jeśli o mnie chodzi, taki system edukacji bardzo mi odpowiada, ponieważ nie mam presji czasu i czuję komfort nauki. Idąc na sprawdzian do szkoły, zawsze bardzo się stresowałam, przez co zapominałam rzeczy, które chwilę przed testem jeszcze pamiętałam.

Absolwentka kl.8C

Zofia Szarłacka



Twórczość literacka ucznia, który uczestniczył w zajęciach seminarium z kreatywnego pisania Uniwersytetu dla Dzieci, praca przesłana na konkurs Muzeum Historycznego Warszawy

OPOWIEM CI O WARSZAWIE.

Czy byliście kiedyś w Wesołej? A może przejeżdżaliście przez tę dzielnicę Warszawy kierując się do Lublina, Kazimierza czy Mińska? Jeśli tutejszy las mignął Wam tylko zza szyby, to stanowczo za mało. Musicie przyjechać i się rozejrzeć, a na pewno w kolejny weekend pomyślicie, żeby wpaść tu znowu i rozpoznać leśne ścieżki. A jest co oglądać!

Na Waszej mapie musi znaleźć się ukryty między drzewami hipodrom. Swoją siedzibę ma tu Szwadron Jazdy RP i szkołka jeździecka. Jest to naprawdę piękny teren, więc miło pospacerować i popatrzeć na trenujące konie. Niezwykła jest także historia tego miejsca.

Budynek, który służy teraz jako stajnia, to przedwojenny hangar szybowcowy. Gdybyście zawitali tu w latach 30-tych, zamiast lasu zastalibyście piaszczyste wydmy, na których opalaliby się mieszkańcy Warszawy, wczasowicze i kursanci aeroklubu. Raz po raz na niebie ukazywałby się piękny szybowiec, najpewniej "Wrona", a w nim nie chroniony żadną osłoną pilot.

Walory przyrodnicze tego miejsca sprawiały, że przy wydmie szybowcowej ulokowały się też pensjonaty i sanatoria, w tym uzdrowisko dla dzieci "Nasza Chata". W letnie weekendy budynek dworcowy Wesoła-Letnisko musiał pękać w szwach. Wracając do Warszawy być może lepiej było wybrać trasę dłuższą, ale bardziej malowniczą i skorzystać z ostatniego warszawskiego tramwaju konnego - ze Starej Miłosny do Wawra. Podróż przez las w wagonie letnim musiała być całkiem przyjemna.

Wbrew pozorom zimą zainteresowanie Wesołą wcale nie malało. Te same wydmy, które letnikom służyły do opalania się, a szybownikom za pasy startowe, zimą ściągały z Warszawy pasjonatów narciarstwa. Dziś wzniesienia są zalesione, ale dawne sportowe tradycje przetrwały w postaci tras rowerowych, do narciarstwa biegowego oraz ścieżek spacerowych. Jeśli dodamy do tego liczne tu torfowiska, bagna, ługi i leśne jeziora, to zapewne do odwiedzenia tej najbardziej zielonej części Warszawy, nie trzeba Was więcej namawiać

Ignacy Bielecki kl.8A



TOP 3

MIEJSCA NA WAKACJE PODCZAS KWARANTANNY

Wakacje się skończyły, ale czas już pomyśleć, jak ciekawie je spędzić w przyszłym roku. Niestety koronawirus pokrzyżował plany niejednej osoby. Mam tu jednak TOP 3 miejsc, w które można się udać bez obaw o możliwość zarażenia

Podlaskie życie - Ziołowy Zakątek



Czy myśleliście kiedyś, jak wyglądałoby wasze życie, gdybyście przeprowadzili się na wieś?

Ziołowy Zakątek to idealne miejsce, by tego spróbować! Ziołowy Zakątek znajduje się w Korycinach, niedaleko Ciechanowca. Jest to siedziba Daru Natury, popularnej

zielarni w Polsce i na świecie.

Ziołowy Zakątek jest unikatowym w skali świata obiektem agroturystycznym, położonym w samym sercu najczystszonego regionu Polski - Podlasia. To atrakcja dla tych wszystkich, którzy szukają wytchnienia



od zgiełku miasta. Jest tam wiele atrakcji: Podlaski Ogród Botaniczny, w którym zobaczysz ponad 1500 odmian roślin leczniczych i aromatycznych, prawdziwa podlaska uczta w karczmie, ziołowe SPA, basen. Spotkasz tutaj różne zwierzęta hodowlane, np. kaczki, gęsi, króliki, owce, konie, ptaki i wiele innych. Możesz zapisać się na warsztaty z garncarstwa lub parzenia herbaty, co jednak nie jest polską tradycją.



Bardzo ciekawą atrakcją stanowi duży wybór wyjątkowych miejsc noclegowych. Możesz spędzić niezapomniany czas w tradycyjnej leśniczówce, chatce nad rozlewiskiem czy w domku w drzewie.

Spływ Krutynią

Spływ Krutynią to świetny pomysł na miłe spędzenie czasu z rodziną. Możemy wynająć canoe lub kajaki i dzień lub dwa spływać rzeką. Nasz spływ możemy zacząć w miejscowości Krutyń. Następnie płyniemy przez Mazurski Park Krajobrazowy. Płynąc możemy podziwiać piękny krajobraz nadbrzeżnych szuwarów oraz okolicznych pól, łąk i lasów. Po drodze można

zatrzymać się na kąpiel w bardzo przejrzystej rzece, jaką niewątpliwie jest Krutynia.

Płynąc zobaczymy wiele piaszczystych plaż i idealnych miejsc do łowienia ryb.



Podczas spływu warto zatrzymać się w przybrzeżnej przystani, niedaleko miejscowości Rosocha. Daniem specjalnym są tu wyśmienite, puszyste naleśniki z jagodami. W trakcie spływu czeka nas tak zwana *przenoska*, czyli przeniesienie kajaków przez zaporę, którą stanowi młyn wodny.

Spływ kończy się w miejscowości Ukta, skąd pracownicy wypożyczalni zabiorą nas do punktu początkowego. Jeżeli chcemy spływać kilka dni, możemy udać się na pola namiotowe. Rozbijemy tam biwak i bezpiecznie spędzimy noc. Nie może zabraknąć ogniska wieczorem

KAMPEREM WZDŁUŻ BAŁTYKU

Ciekawą i niecodzienną formą wypoczynku jest podróż kamperem. Karawaning daje nam wiele możliwości. W te wakacje możemy udać się kamperem na przykład wzdłuż Bałtyku.



Podróż możemy rozpocząć w pięknym Gdańsku. W reprezentacyjnej części miasta warto zobaczyć Fontannę Neptuna. Koniecznie należy udać się do

Żurawia Gdańskiego.

Następnie kamperem warto pojechać na Hel, gdzie warto spróbować swoich sił w windsurfingu. To wręcz idealne miejsce do uprawiania tego sportu!

Kolejnym przystankiem w kamperowej podróży może być Łeba. Wynajętym kutrem rybackim możemy popłynąć na połowy dorsza. Łeba słynie także z wydm, które koniecznie trzeba zobaczyć.

Kolejnym punktem podróży jest Kołobrzeg. Po drodze warto zatrzymać się na plażach, aby pokąpać się w pięknym Morzu Bałtyckim. Po dotarciu na miejsce, warto zwiedzić latarnię morską. Dalej ogranicza nas tylko fantazja. Kamper można naprawdę dobrze wykorzystać. Może podróż po województwie lubuskim? Albo wielkopolskim?



Arek Sędziak kl.8A

Parę słów od Szkolnego Klubu Wolontariusza

W tym roku szkolnym nadal aktywnie działamy:

Zbieramy plastikowe nakrętki na fundusz leczenia i wspierania rehabilitacji Czarka, który urodził się z wadą genetyczną Trisomia 21 i jest podopiecznym Fundacji AVALON.

Do 15 listopada trwa zbiórka naklejek na NOWE maskotki z Biedronki. Naklejki wymienimy na Fajniaki, które trafią do małych pacjentów z oddziałów onkologicznych Centrum Zdrowia Dziecka.

Od października nasza szkoła dołączyła się do ogólnopolskiej akcji ekologiczno-edukacyjnej „Tusz do Paki”. Za zebrane opakowania po oryginalnych tuszach do drukarek atramentowych Firma „Eko- System” będzie kupować karmę dla bezdomnych zwierząt ze schroniska, a zdjęcia przyśle do naszej szkoły **„Więc nie czekaj tylko Pusty Tusz Wrzuć do Paki i Dokarmiaj Zwierzaki.”** Miejscem każdej zbiórki jest oczywiście nasza biblioteka szkolna ☺

Zakończyliśmy już akcję z zaczytani.org: Wielką zbiórkę książek! Zbieraliśmy książki dla dzieci, powieści dla młodzieży i dorosłych wydane po 2000 roku. Czternaście pudeł z książkami od nas trafiło do szpitali, domów dziecka, domów seniora, zakładów karnych, świetlic środowiskowych, centrów krwiodawstwa, domów samotnej matki.

Dziękujemy wszystkim uczniom i nauczycielom, dzieciom z edukacji wczesnoszkolnej!

W listopadzie mamy zamiar zakupić cebulki żonkili i powiększyć nasze Pole Nadziei. Kupując żonkile wspieramy Ośrodek Hospicjum Domowe przy ulicy Tykocińskiej w Warszawie. Na wiosnę żółte, żonkilowe pole będzie znakiem naszej solidarności z ludźmi nieuleczalnie chorymi.



Szkolny Klub Wolontariusza zaprasza wszystkich chętnych uczniów na spotkania w każdy czwartek na pierwszej i drugiej przerwie obiadowej do biblioteki szkolnej.



**Opiekun SKW
Katarzyna
Tucholska**



Samorząd Uczniowski

w roku szkolnym 2020/2021

W wyniku głosowania uczniów Szkoły Podstawowej nr 385 ukształtowało się prezydium Samorządu Uczniowskiego. Z radością prezentujemy jego skład:

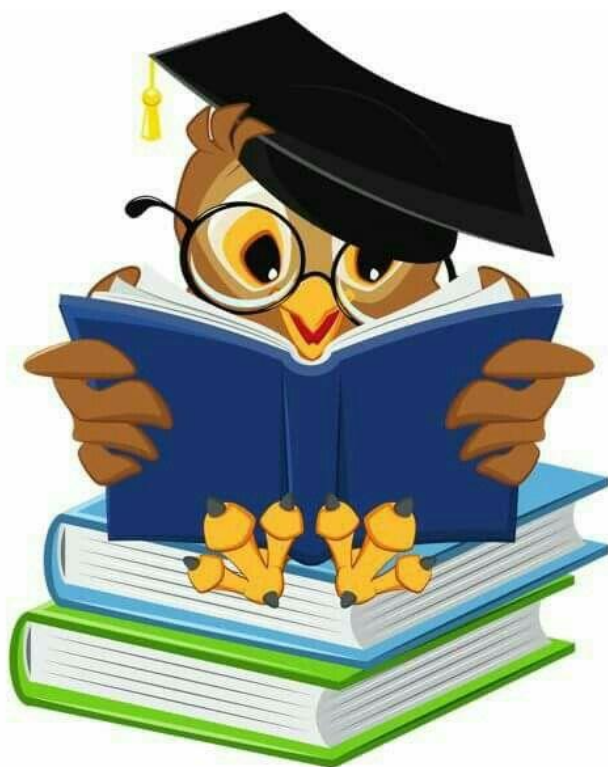
Zarząd prezydium SU:

Zofia Bąk z kl. VIc – Przewodnicząca

Gabriela Najman z kl. VIIc - Wiceprzewodnicząca

Kornelia Sadłowska z kl. VIIa - Wiceprzewodnicząca

Członkowie prezydium:



Zofia Wójcik z kl. VIIa

Anna Sarzyńska z kl. VIb

Maja Kalinowska z kl. VIa

Milena Piesio z kl. IVa

Zuzanna Jabłońska z kl. Va

Emilia Majewska z kl. Va

Maciej Kukwa z kl. IVb

Karolina Suchodolska z kl. VI b

Szymon Piesio z kl. Va

Co chcemy, co planujemy...

Samorząd uczniowski chce uczynić szkołę ciekawym miejscem, do którego każdy uczęszcza z przyjemnością. Niestety w tym roku z powodu obostrzeń sanitarnych mamy utrudniać pracę. Jednak nie przeszkadza to nam, by nadal dysponować dużą ilością pomysłów i je realizować.

Po pierwsze, chcielibyśmy nareszcie wdrożyć w życie projekt „bluzy szkolne”, nad którym pracowaliśmy już w zeszłym roku. Obecnie planujemy umożliwienie nabycia bluz z logo szkoły przez każdego zainteresowanego ucznia.

Po drugie mamy nadzieję (po powrocie do szkoły) wprowadzić dni tematyczne. Mogą być to dni sportu, języka obcego lub takie, które będą poświęcone jakiejś konkretnej kulturze, osobie lub innym obszarom tematycznym.

Naszym kolejnym pomysłem jest wprowadzenie wielu, interesujących konkursów, również tych międzyklasowych, podczas, których będzie możliwość zdobycia punktów do konkursu „Super Klasa”.

Pragniemy współpracować z wolontariatem i wspierać go w jego działaniach. Mamy nadzieję, że dzięki temu będziemy w stanie wspomóc większą liczbę osób prywatnych oraz organizacji charytatywnych.

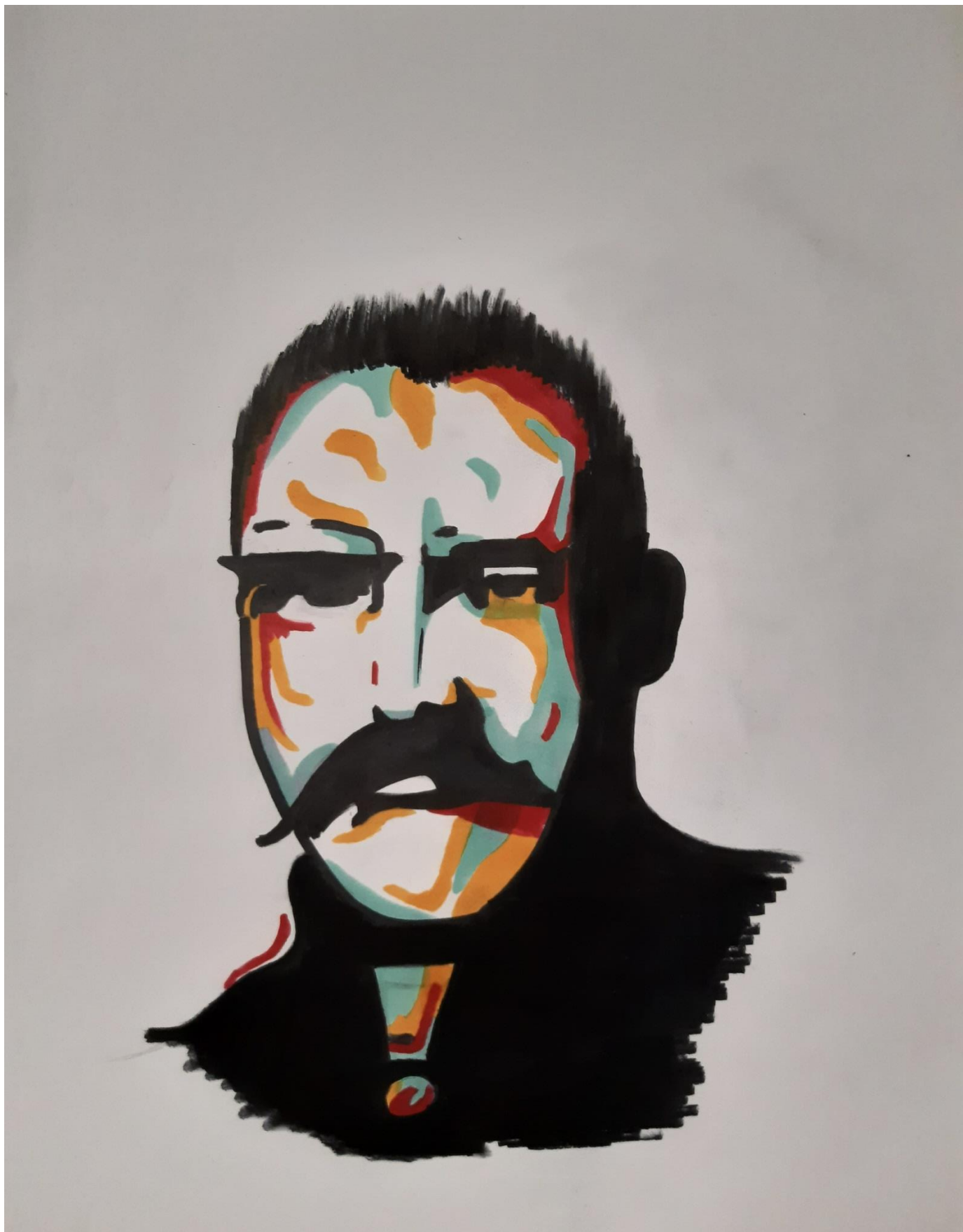
Dodatkowo pragniemy by każdy uczeń uczestniczył w życiu szkoły, dlatego zapraszamy wszystkich do zgłaszania swoich pomysłów. Mamy również w planach wprowadzanie „Skrzynki pomysłów”.

Mamy nadzieję, że pomimo trudności ten rok szkolny będzie pełen nowych doświadczeń, miłych wspomnień i ciekawych historii.

Kornelia Sadłowska kl.7a

wiceprzewodnicząca Samorządu
Uczniowskiego





Rys. Agata Goliszek kl.7C